

Gdy już ochłonęliśmy po emocjach piłkarskich, a wciąż czekamy na kolejne, czas podsumować trzeci turniej cyklu Młodzieżowej Ligi Tenisowej. Ta edycja była w tym sezonie rekordowa – udział wzięło 19 osób.

U młodszych kolejni nowi gracze – Weronika Kotula, Adam Luchowski, Filip Koszczan, Ignacy Puliński i debiutujący już w poprzednim sezonie Grzegorz Kwiecień.

Za największą niespodziankę należy uznać ostatnie miejsce w swojej grupie lidera generalnej klasyfikacji, Huberta Stettnera. Dzięki takiemu rozwiązaniu walka o ostateczne zwycięstwo będzie bardziej zacięta do samego końca.

Z powodu aż 10 uczestników, kat. Junior był podzielona na grupy A i B, a wyszli z nich kolejno: Filip Koszczan, Ignacy Pulinski, Jędrzej Czuraszkiewicz i Adam Luchowski.

O wejście do półfinałów otarli się Grzesiek Kwiecień i Kaja Wojtowicz.

Po raz kolejny nie zabrakło na kortach kibiców, co bardzo nas cieszy, a zawodników motywuje. Na przykład swojej siostrze Weronice, kibicowali znani z poprzednich sezonów MLT bracia – Szymon i Wojtek Kotuła.

W obydwu meczach półfinałowych graliśmy do dwóch wygranych tie-breaków do 10 punktów. W obydwu spotkaniach rozstrzygnąć musiał decydujący set. Z pierwszego zwycięsko wyszedł Filip, pokonując swojego treningowego kolegę Adama, a z drugiego, bardziej doświadczony Jędrzek. Ostatecznie to on okazał się najlepszy ze wszystkich, a trzecie miejsce zajął Adam Luchowski. Wielkie brawa dla debiutujących – dowód na to, że turniejowe doświadczenie trzeba łączyć z ciągłym głodem sukcesów i walką do upadłego o każdy punkt.

W kategorii pro, losowanie przyniosło tzw. „grupę śmierci”, w której zagrali: Bracia Gustaw i Stefan Zdunek, Karol Zaborowski i Albert Sowiński. Jak burza przeszedł rywalizację Stefan, gorszy dzień przytrafił się jego bratu, a „mecz o wszystko” stoczył Karol z Albertem. Różnica wzrostu i siły tym razem okazała się nie do przeskoczenia i starszy z zawodników awansował do półfinału.

Nie mniej emocji przyniosła grupa A, w której znalazł się między innymi lider klasyfikacji generalnej Filip Czubara, późniejszy zwycięzca tej grupy – bez porażki. Pierwszego zwycięstwa doczekał nareszcie Szymon Maron, a z przeziębieniem przegrywał Paweł Staszatek. Postawa chłopaków zasługuje na pochwałę, tym bardziej że są oni znacznie mniej ograni niż ich grupowi rywale. Z drugiego miejsca awansował Adam Oleszek, a Konrad Słowański po raz kolejny był od wyjścia z grupy o włos.

#### **Wyniki półfinałów:**

Stefan Zdunek – Adam Oleszek 6/2

Albert Sowiński – Filip Czubara 6/7(5)

W meczu o trzecie miejsce, z przewagą siły rywala musiał radzić sobie Adam Oleszek, który zrobił to z powodzeniem i dzięki lepszej kondycji pokonał Alberta 6/2.

Finał to prawdziwe starcie tytanów. Pierwszy raz to Stefan wyszedł z niego zwycięsko, a Filip musiał obejść się smakiem. Ważne, że mecz stał na wysokim poziomie, a dzięki ciekawym rozstrzygnięciom, starania o końcowe zwycięstwo będą bardzo emocjonujące.